

Stanowisko
Sesja 23: Epilog, Job 42
Przez Johna Waltona

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 23, praca epilogiczna 42.

Wprowadzenie do Epilogu [00:23-2:04]

W końcu dotarliśmy do epilogu, części prozy, która kończy książkę. Zaczyna się w 42:7. W pewnym sensie wszystkie przemówienia się skończyły. Więc teraz wiążemy luźne końce. Ale to właśnie te luźne końce spowodowały zamieszanie u wielu ludzi. Łatwo jest patrzeć na epilog jako na końcowe przesłanie książki, ale tak nie jest. To tylko zawiązywanie luźnego końca. Przyjrzyjmy się temu.

W wersetach od siódmego do dziewiątego mamy naganę i pojednanie przyjaciół Hioba. Bóg powiedział do Elifaza, najwyraźniej rzecznika grupy: „Jestem zły na ciebie i twoich dwóch przyjaciół, bo nie mówiliście o mnie prawdy, jak mój sługa Hiob. Weź więc teraz siedem byków i siedem baranów i idź do mojego sługę Hioba i złożcie za siebie całopalenie. Mój sługa Hiob będzie się modlił za was, a ja przyjmę jego modlitwę i nie postąpię z wami według waszej głupoty. Nie mówiliście o mnie prawdy, jak mój sługa Hiob.

Zauważcie teraz przede wszystkim, że to jest trzech przyjaciół, a nie Elihu. Elihu nie jest objęty tą naganą. To nie dlatego, że był późniejszym dodatkiem do książki. Raczej dlatego, że dobrze mówił o Bogu. A więc nie jest objęty tą naganą.

Problem z tłumaczeniem: „Prawda dla mnie jako...” nie „o mnie” 2:04-3:18]

Ale mamy tu teraz trudności z tłumaczeniem, co nie jest niespodzianką w Księdze Hioba. NIV mówi o mówieniu „prawdy o mnie”. I po prostu użyłem tego języka, ponieważ tak jest w tłumaczeniu. Słowo „prawda” to słowo *nekonah*. *Nekonah* w języku hebrajskim oznacza, że coś jest logiczne, sensowne i weryfikowalne. Jest to więc tego rodzaju traktowanie idei prawdy jako logicznej, sensownej i weryfikowalnej. Ale musimy

zwrócić uwagę na kombinację tego czasownika i przyimka, który występuje po nim. NIV przetłumaczył ten przyimek jako „około”. Więc „mówiłeś o mnie”. Problem polega na tym, że połączenie tego czasownika i przyimka konsekwentnie w całym Starym Testamencie oznacza „rozmawiać z kimś, kto jest ogólnie obecny”. Nie mówi się „o nich”. Mówi „do nich”.

Boska aprobata nie dla dialogów, ale dla epilogów [3:18-5:17]

To stwarza pewne problemy. Widzimy, dlaczego tłumacze poszli w innym kierunku, bo jaki to ma sens tutaj? Przede wszystkim odnosi się do tego, co Hiob powiedział Bogu w swojej poprzedniej mowie, wersetach od pierwszego do szóstego rozdziału 42. To jest teraz; Hiob powiedział to, co słuszne. Rozmawiał z Bogiem. Jest to ważne, ponieważ wyjaśnia, że nie wszystko, co Hiob powiedział w całej księdze, było słuszne, prawdziwe lub *nekonah*. Hiob mylił się w wielu rzeczach, które powiedział. To pomaga, ponieważ tylko to, co Hiob właśnie powiedział Jahwe, zostało zatwierdzone, a to kontrastuje z tym, co mówił w całej księdze. Zatem Bóg nie oświadczył, że wszystko, co powiedział Hiob, jest prawdą. Raczej zaaprobował odpowiedź Hioba i skarcił przyjaciół. Porównuje się ich i karci za brak porównywalnej skruchy. To nie jest tak, że przyjaciele mówili Bogu, co jest złe. W ogóle nie rozmawiali z Bogiem. Dobra? Więc nie chodzi o wszystkie dialogi, „nie mówiłeś tego, co jest dla mnie słuszne”, mówi Bóg do Elifaza, „jak mój sługa Hiob”. Milczeli i nie dali pokutnej odpowiedzi, jak Hiob. To ważne stwierdzenie, ponieważ skupia się w tym komentarzu tylko na tej ostatniej części książki.

Strategia retoryczna epilogu: nieprzywracanie zasady odpłaty [5:17-8:22]

A teraz retoryczna strategia epilogu, co ona robi? Ludzie uznali za problematyczne myślenie o tym jako o uzasadnionym zakończeniu książki. Rodzi prawdziwe problemy dla ludzi; w końcu przywrócenie dobrobytu Hiobowi nie wymazuje cierpienia, którego doświadczył. Rozwiązanie rodzaju pierścieni pustych. Jeśli to jest odpowiedź, Bóg ją zwraca. To ma puste uczucie. Zapewnienie Hiobowi większej liczby dzieci nie leczy jego żalu po utraconych dzieciach.

W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć, że sugerowałem, że książka jest eksperymentem myślowym. Nie oznacza to, że musimy wyobrażać sobie prawdziwego Hioba oplakującego dzieci, które zabrał Bóg. To wszystko mieści się w ramach eksperymentu myślowego. Przywracanie pomyślności Boga, przepraszam, przywrócenie pomyślności Hiobowi wydaje się być ponowną instalacją zasady odpłaty. Dlaczego to ma sens? Wydaje się, że Bóg próbował wykazać nieadekwatność zasady odpłaty. Więc po co to przywracać? Oto niektóre z problemów, jakie ludzie mieli z tą książką. Więc pomyślmy o tym. Przypomnij sobie, że książka koncentruje się na Bożych zasadach. Challenger twierdził, że cierpieć prawych ludzi to zła polityka, przepraszam, aby im się powodziło. Hiob twierdzi, że cierpienie sprawiedliwych jest kiepską polityką. Pierwsze 27 rozdziałów dotyczy twierdzeń Pretendenta, w których Hiob podtrzymuje swoje przekonanie, że najważniejsza jest prawość, a nie pomyślność. Hiob pokazuje, że można być prawym ze względu na sprawiedliwość. Zaprawdę, będzie służył Bogu za darmo. Księga podobnie odnosi się do twierdzenia Hioba i stwierdza, że nie jest Bożą polityką pomyślność dla prawych ludzi. Niezmiennie nie jest to Boża polityka. Przywracając Hiobowi pomyślność w epilogu, Bóg wyraźnie oświadcza, że będzie nadal działał tak, jak wcześniej, a polityka pozostaje niezmienną. Wyzwania dla jego polityki odbiły się. I tak przywraca swoją politykę bez zmian. Przypadki przedstawione przez Challengeera i Hioba okazały się nie do utrzymania. Bóg nie jest związany zasadą odpłaty.

Dobrobyt jako dar [8:22-9:08]

Hiob może teraz inaczej myśleć o swoim powodzeniu. Nie jako coś, na co zasługuje ze względu na zasadę odpłaty, która jest podstawą funkcjonowania świata. Musi myśleć inaczej. Dobrobyt nie jest nagrodą, na którą zasłużył, ani nagrodą, którą Bóg ma obowiązek dać. Jakikolwiek powodzenie, którego doświadcza, jest darem od Boga, jasnym i prostym. Przywrócenie dobrobytu Hiobowi nie ma na celu wymazania jego bólu. Nie jest to nawet przede wszystkim dla dobra Hioba. Nie o to chodzi w renowacji. Pamiętajcie, tu nie chodzi o Hioba; chodzi o Boga. Dzięki odnowionemu dobrobytowi

Hioba, kwestionowana przez Boga polityka zostaje przywrócona. Dobrobyt sprawiedliwych nie jest dany. To nie jest mechaniczne. To nie jest podstawa, na której uporządkowany jest kosmos. To nie jest obowiązek Boga, ale Jego przyjemność. Epilog nie sugeruje, że kiedy cierpimy, możemy pocieszać się oczekiwaniem przyszłej satysfakcji - pewnego dnia odzyskamy to wszystko. To z pewnością nie jest lekcja z książki.

Naszym celem nie jest uczenie się od Hioba jako postaci ani uczenie się z jego doświadczeń. Książka nie prosi nas, byśmy postawili się na jego miejscu; niektórym z nas przychodzi to dość łatwo. Nie wymaga od nas modelowania naszych reakcji na podstawie jego zachowania. Nie powinniśmy być jak Hiob. Zamiast tego księga zachęca nas, abyśmy nauczyli się dokładniej myśleć o Bogu, tak jak Hiob uczy się razem z nami, jak dokładniej myśleć o Bogu. Bóg lubi okazywać łaskę tym, którzy są Mu wierni. Ale świat nie jest zobowiązany do działania w oparciu o tę przesłankę.

Przywrócenie pomyślności Hioba i trójkąta: mądrość, a nie sprawiedliwość [9:08-14:39]

Przywrócenie dobrobytu Hiobowi nie jest równoznaczne z całkowitym przywróceniem zasady odpłaty. Błogosławieństwa Hioba należy teraz rozpatrywać w innym świetle. Ani polityka Boga, ani działania świata nie opierają się na zasadzie odpłaty stosowanej jako teodycea.

Więc gdzie jest miejsce Boga w trójkącie? Pamiętajcie, mówiliśmy o tym trójkącie z zasadą odpłaty, sprawiedliwością Hioba i Bożą sprawiedliwością, gdzie każdy się ulokował, gdzie zbudował fortecę iz czego był gotów zrezygnować.

Więc gdzie jest miejsce Boga w trójkącie? on nie. Bóg odrzuca trójkąt. Bóg kruszy to i odrzuca. Bóg nie kupuje idei trójkąta. To była ludzka próba zrozumienia porządku kosmosu. To były ich proste równania, które nie zadziałały. Dlatego nawet Elihu się mylił; nadal uważał, że podstawą jest sprawiedliwość. Nadal próbował dopasować się do trójkąta, chociaż trochę go rozciągnął i pracował nad powierzchnią. Bóg nie mieści się w

trójkacie. Trójkąt zostaje odrzucony. Nie mamy trójkąta roszczeń. Podstawą nie jest sprawiedliwość. Podstawą jest mądrość.

Kiedy wydaje się, że wydarzenia mają miejsce, zgodnie z zasadą odpłaty, należy je postrzegać jako po prostu falujące efekty charakteru Boga, który angażuje się, by przynieść błogosławieństwo i sąd w swojej mądrości. Nie wyjaśnia, dlaczego cierpią prawi ludzie. Nie powinniśmy opierać naszych oczekiwań na doświadczeniach Hioba. Hiob nie otrzymuje żadnego wyjaśnienia swojego cierpienia, a księga nie wypełnia tej pustki dla czytelników, tak jakbyśmy mieli otrzymać wyjaśnienie. Jedyne wyjaśnienie, jakie oferuje ta książka, dotyczy właściwego myślenia o Bogu i Jego polityce w świecie, w którym cierpienie jest wszechobecne i nieuniknione. Tego to dotyczy.

Epilog jest więc idealnym zakończeniem książki. Odniesiono się do wyzwań stawianych Bożym zasadom. Różne błędne wyobrażenia o Bogu i kosmosie zostały rozwiane. Zdobyliśmy mądrość. Ta mądrość nie łagodzi naszych cierpień, ale pomaga unikać niemądrego myślenia, które mogłoby nas skłonić do odrzucenia Boga wtedy, gdy najbardziej Go potrzebujemy. Tak więc epilog jest zakończeniem książki, ale nie oddaje jej przesłania. Przesłanie księgi wyszło z przemówień Boga.

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 23, Epilog, Job 42. [14:39]